REJESTR DOTYCZY:

JEZIORSKI Jan Józef

s/c ..... i .....

z d. .....

*7 listop. 1885 w Kalwarii Zebrzydowskiej

kraj: POLSKA

+ 5 stycz. 1976 w ~~Londynie~~

kraj: UK.

pochowany: Gunnersbury Cemetery

nr grobu: .....

Nr rejestracyjny

2 / 76

Nota zamieszczona:
w tomie .....
czesci .....

Indeks

Inżynier

Copyright: 1970
B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

Uwagi:

LOTNICTWO

Nota:

Zmarł płk J. J. Jeziorski

Zmarł w Londynie płk inż. Jan Józef Jeziorski. Miał 90 lat. Płk Jeziorski odbył długoletnią służbę najpierw w Marynarce Wojennej a potem w Lotnictwie Polskim.

TP. 10/I

S. † P.

JAN JEZIORSKI

INŻYNIER AERONAUTYKI

pułkownik lotnictwa, b. komandor ppor. marynarki wojennej, wykładowca, matematyk, b. wychowanek Collegium Nowodworskiego w Krakowie, inżynier dyplomowany Politechniki Lwowskiej i l'Ecole Superieure d'Areonautique w Paryżu, odznaczony Krzyżem Niepodległości, Złotym Krzyżem Zasługi i wieloma odznaczeniami polskimi i zagranicznymi, urodzony 7 listopada 1885 w Kalwarii Zebrzydowskiej, Ziemi Krakowskiej, zmarł, opatrzony Św. Sakramentami 5 stycznia 1976 roku.

Zawiadomienie o pogrzebie ukaże się w najbliższych dniach.

Pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA
SYN, CÓRKA, SYNOWA, ZIĘĆ I WNUKI
RODZINA W POLSCE, W ANGLII I W BELGII

5029

Przypisy:

- syn Andrzej Franciszek Ksawery /* 23.12.1922, Warszawa/, pilot linii lotniczych, zam. w Londynie, oż. z Wand, Maria Elżbietą Sokołowską i ich corka Irena, anda Maria /* 15.9.1956, Londyn/
córka: Maria 1-voto Kuhn, 2-o v. Edmand-Pozowska.

Źródła i bibliografia:	znak rozpoznawczy
Dziennik Polski 7.1.76 - wzmianka o smierci	18/7.I.76/
RO32,228, 836, of.sł.st. aero, ppłk 1.1.3o /* 7.11. 1885/, inż. KZ.zł. W,Z.Z.Aero.	120/32/
Tydzien Polski 1o.1.76 - nekrolog	47/10.I.76/
Dziennik Polski 12.1.76 - nekrologi	18/12.I.76/
"Skrzydła" nr 597, s.37 - nekrologia i s. 38 wspomnienie	44/nr 597/ i foto

12/I

S. † P.

INŻ. JAN JEZIORSKI

PUŁKOWNIK OBSERWATOR

ur. 7 listopada 1885 w Kalwarii Zebrzydowskiej, odznaczony Krzyżem Niepodległości, Złotym Krzyżem Zasługi i wieloma odznaczeniami polskimi i zagranicznymi, opatrzony św. Sakramentami zmarł 5 stycznia 1976. Msza św. żałobna będzie odprawiona w piątek 16 stycznia o godz. 11 w opactwie oo. Benedyktynów, Charlbury Grove, Ealing, Londyn. Po mszy pogrzeb na cmentarzu Gunnersbury. Autobus odjedzie sprzed Domu Stowarzyszenia Lotników, 14 Collingham Gdns, SW5, o godz. 10. Powrót do tego samego miejsca zapewniony.

W żalu pogrążeni

ŻONA
SYN, CÓRKA, SYNOWA, ZIĘĆ, WNUKI
RODZINA W POLSCE, W ANGLII I W BELGII

5054

S. † P.

INŻ. JAN JEZIORSKI

PUŁKOWNIK LOTNICTWA

długoletni prezes Związku Oficerów i Podchorążych Lotnictwa Polskiego, zmarł 5 stycznia 1976 w Londynie.

Cześć Jego pamięci!

ZWIĄZEK OFICERÓW I PODCHORĄŻYCH LOTNICTWA POLSKIEGO

5051

S. † P.

INŻ. JAN JEZIORSKI

PUŁKOWNIK LOTNICTWA

zmarł 5 stycznia 1976 w Londynie.

Cześć Jego pamięci!

KOŁO SENIORÓW LOTNICTWA POLSKIEGO

5050

F 75 Du Cane Court,
London S.W.17.

9th Jan. 1976.

Kochani i Drodzy Państwo,

Na specjalną prośbę Kasi
z dużym żalem zawiadamiamy
o śmierci Ojca w dniu 5go stycznia
po zapadnięciu płuc.

Rodzice zawsze ze specjalną
serdecznością odnosili się do drogiego
Państwa.

Pogrzeb odbędzie się w piątek
16go stycznia o godz. 11 w kaplicy
OO. Benedyktynów a następnie
na cmentarzu Cemetary.

Z wyrazami poważania

Maria Edmund-Pozowska
(z d. Jeziorska)

CI CO ODESZLI

Płk inż. Jan JEZIORSKI



Odszedł z naszego grona — starszych lotników, jeden z seniorów. 90 lat, to długi okres życia, a szczególnie, jeśli to życie było bardzo aktywne.

Pułkownik obserwator, inżynier Jan Jeziorski całe swe życie poświęcił twardej służbie wojskowej. Zaczął ją w marynarce austriackiej, ale gdy tylko Państwo Polskie zaczęło walczyć o wolność, przeszedł do Polskich Sił Zbrojnych, a na stałe do Lotnictwa, gdzie wykorzystano jego wykształcenie techniczne, mianując go wykładowcą w Oficerskiej Szkole Lotniczej.

Poznałem płk. Jeziorskiego w roku 1930 w Dęblinie, gdzie w Dziale Nauk wykładał nam aerodynamikę, a my, wówczas młodzi, przezwaliśmy go żartobliwie V^2 (szybkość do kwadratu).

Następnie nasze drogi się rozeszły: ja do cywila i „Lotu", a Pułkownik pozostał w służbie stałej. Ilu skorzystało z jego wiedzy o aeronautyce, mogą zaświadczyć zastępy oficerów, którym ją przekazał.

Spotkaliśmy się już po wojnie, w grupie seniorów naszego Stowarzyszenia, gdzie on ze swoim miłym uśmiechem opowiadał przygody z marynarki i lotnictwa. W naszym Stowarzyszeniu, (którego oddanym członkiem był od początku istnienia), był zawsze gotów do pomocy i przyjmował funkcje jakie mu powierzano, a przyjęte na siebie obowiązki sprawował ochoczo, z wielką energią, a przede wszystkim rozsądnie i pożytecznie.

Wszyscy pamiętamy jego wspaniałe przemówienie, jakie wygłosił, będąc przewodniczącym Zjazdu Lotników. A nade wszystko cechowała go dobroć i prawdziwe, szczere koleżeństwo.

Ostatnio mieliśmy wielką przyjemność zorganizowania jego 90-tych urodzin i cieszyliśmy się, że czuł się wśród nas dobrze. Życzyliśmy mu szczerze 100 lat! Niestety, przeznaczenie nie dało mu dożyć tego wieku!

Śpij spokojnie, Kochany i Dobry Pułkowniku!

M. Jonikas